

Klaudia Wypustek
Wydział Zarządzania
klaudia.wypustek@gmail.com

Erasmus+ — ESIEE Paris:

Niektórzy długo zastanawiają się czy pojechać na wymianę, czy nie — rozważają wszystkie za i przeciw. Ze mną było zupełnie odwrotnie. Po raz pierwszy na Erasmusa poleciałam do Telecom Ecole de Management (Paryż, Francja) na studiach licencjackich i było to moje najlepsze doświadczenie w życiu. Od momentu rozpoczęcia studiów magisterskich wiedziałam, że chcę ponownie skorzystać z opcji wymiany międzynarodowej. Tym razem wybrałam szkołę ESIEE Paris, niezdając sobie sprawy jak inne będzie to doświadczenie w porównaniu do mojej poprzedniej wymiany.

Formalności przed wyjazdem:

Od początku mojej przygody z ESIEE, kontakt z jej pracownikami był tragiczny. Wiele wysłanych maili, na które nie otrzymałam żadnej odpowiedzi. Wielokrotnie dzwoniłam do Biura Wymiany Międzynarodowej ESIEE, ale nikt nie odbierał. Termin ostateczny na dostarczenie Letter of Acceptance zbliżał się nieubłagalnie a ja nadal nie miałam żadnej odpowiedzi z ESIEE. Tuż przed terminem nagle otrzymałam odpowiedź i udało mi się otrzymać skan listu akceptacyjnego, zaś oryginał otrzymałam sporo później.

Następną sytuacją problematyczną był fakt, iż na 2 tyg przed wylotem do Paryża okazało się, iż zapomniano przydzielić mi pokoju w akademiku. Co prawda, akademik załatwiany jest przez instytucję ARPEJ, jednakże w bliskiej współpracy z ESIEE Paris. Sprawa przydziału pokoju trwała kilka tygodni i udało ją się załatwić tak naprawdę dzięki studentom z organizacji studenckiej International Office, a nie dzięki pracownikom administracyjnym ESIEE. Po wielu mailach i rozmowach telefonicznych wkońcu udało mi się otrzymać pokój – jeden z kilku najgorszych w całym akademiku.

Zakwaterowanie:

Pokój, który udało mi się otrzymać był jednym z najgorszych w całym akademiku. Znajdował się on na parterze obok kontenera na śmieci z widokiem na miejscowych panów handlujących różnymi substancjami tuż pod moim oknem. Z powodu tego, musiałam mieć cały czas zamknięte rolety antywłamaniowe, efektem czego był brak światła dziennego przez pół roku.

Standard pokoju nie był najgorszy. Pokój jak na warunki paryskie był całkiem duży. Wyposażenie nie było najnowsze i czasami się psuło, a na jego naprawę można było czekać tygodniami lub nawet miesiącami. Naprawa nastąpi jedynie w sytuacji, gdy dobitnie zakomunikuje się, że nie otrzymają czynszu jeśli nie naprawią usterek (ja w najgorszym momencie miałam 7 usterek, w tym brak światła i niewyłączającą się kuchenkę).

Szkoła:

ESIEE Paris to szkoła mieszcząca się na przedmieściach Paryża, w okolicach parku Disneyland. Jest to szkoła techniczna, specjalizująca się w kierunkach takich jak: elektronika i informatyka. Posiada ona także kierunek menedżerski, na który uczęszczałam. Kierunek ten wcześniej prowadzony był w szkole ESIEE Management, ale kilka lat temu została ona wcielona do ESIEE Paris.

Centralnym miejscem spotkań na terenie szkoły jest główny korytarz, gdzie często coś się tam dzieje. Rozstawiane są stoiska firm oferujących praktyki, stoiska ze słodyczami, albo stoiska klubów studenckich. Niemniej jednak, należy znać język francuski w stopniu komunikatywnym, aby móc bezproblemowo z tych akcji korzystać.

Zajęcia:

W zależności od aplikacji, studia odbywają się w języku angielskim lub francuskim. Szkołę ESIEE Paris wybrałam głównie przez pryzmat kierunku, który jest na pograniczu informatyki i biznesu oraz związany jest z obszarem systemów informatycznych. Program studiów magisterskich (MSc Management of Technology – Information Systems), do którego dołączałam, był w całości nauczany w języku angielskim.

Mając wcześniejsze doświadczenie ze sposobem nauczania we Francji, spodziewałam się zajęć bardzo praktycznych oraz kładą nacisk na interakcję ze studentami. W ESIEE Paris zajęcia faktycznie kładły nacisk na interakcje i pracę w zespołach, jednakże większość zajęć była bardzo powierzchowna i prowadzona na niskim poziomie (często przez osoby nie mające dużego doświadczenia w danym obszarze). Doskonałym przykładem jest kurs Business Intelligence, po którym zostałam poproszona przez moich kolegów, abym ich po zajęciach uczyła systemów BI (w tym obszarze pracuję od 3 lat) ze względu na fakt, iż nauka sprowadzała się do przeczytania kilku artykułów, w oparciu o które nie można było nauczyć się nawet podstaw z tego obszaru. Podobna sytuacja miała miejsce podczas kilku innych kursów.

Egzaminy i oceny:

Zaliczenie większości przedmiotów polegało na oddaniu projektu grupowego. Raptem z kilku przedmiotów o zaliczeniu warunkował egzamin. Forma ich bardzo się różniła w zależności od prowadzącego – od czystej teorii aż po pisanie eseju.

O ile egzaminy przeprowadzane były bardzo sprawnie, to czas oczekiwania na oceny był wyjątkowo długi. Oceny z dwóch przedmiotów dostaliśmy dopiero po 3 miesiącach od zakończenia kursów.

Formalności podczas i do rozliczenia wyjazdu:

W ESIEE Paris panuje wszechobecny chaos. Ciągłe zmiany programu (oferty przedmiotów) i planu zajęć to powszechność, zaś na prośbę o podpisanie nowej wersji Learning Agreement w terminie wszyscy przewracają oczami.

Pobyt w ESIEE Paris pewnie należałby do lepszych, gdyby nie ciągłe użeranie się ze szkołą w kwestiach administracyjnych. Wielokrotne proszenie w mailach o podpis na dokumentach lub o wystawienie zaświadczenia kończy się fiaskiem lub błędnymi dokumentami. Jedyne co skutkuje to dobitna forma rozmowy i dawanie pracowników z Politechniki Warszawskiej w kopii wiadomości. Wtedy jesteśmy w stanie natychmiastowo przyspieszyć proces. Niemniej jednak, nie znam osoby, która lubi załatwiać sprawy w taki sposób. Załatwienie jakiegokolwiek formalności z ESIEE Paris było dla mnie wyjątkowo frustrujące i jednocześnie irytujące, że w normalny sposób nic nie można w tej szkole osiągnąć.

Czas wolny:

Jest kilka rzeczy z mojej wymiany, których z pewnością nie zapomnę. Do jednych z nich należą studenci z tego samego kierunku i spędzanie z nimi czasu wolnego w Paryżu. Poznanie osób, głównie z Indii, Pakistanu i kilku innych odległych krajów umożliwiło mi poznanie wielu nowych kultur.

Dodatkowo, pobyt w Paryżu umożliwił mi spotkanie się z osobami z poprzedniej szkoły, w której spędziłam Erasmusa 4 lata temu, co było wielkim plusem obecnej wymiany.

Ponadto, Paryż jest miastem, które cały czas bawi się i nic tego nie zmienia. Jednym z pozytywnych aspektów wymiany była możliwość w uczestnictwie w wielu wydarzeniach kulturalnych w Paryżu, których w tym mieście jest niesamowicie dużo.

Podsumowanie:

Obecny wyjazd do Francji w żaden sposób nie wyglądał tak jak to sobie wyobrażałam. Moje wyobrażenia opierały się o poprzednie doświadczenie związane ze szkołą Telecom Ecole de Management. Z pewnością żałuję wybrania szkoły ESIEE Paris, ale jestem wdzięczna, iż dzięki niej poznałam kilka wartościowych osób, które ciężko było mi opuszczać.

Podsumowując, każdemu kto rozważa wybór ESIEE Paris chciałabym doradzić: czym prędzej zmień swój wybór na TELECOM Ecole de Management. Wybierając TELECOM Ecole de Management przeżyjesz niesamowite (pozytywne) doświadczenie i nie będziesz tego żałował, tak jak ja żałuję wyboru ESIEE Paris.